OPŁACONO GOTÓWKĄ

Dzisiejszy numer zawiera 8 stron druku

Cena 8 zł.

PIAST

Cena 8 zł.

TYGODNIK SPOŁECZNO-POLITYCZNY POŚWIĘCONY SPRAWOM LUDU POLSKIEGO

Redakcja i Administracja: Kraków, ul. Basztowa 17. Telefon redakcji i administracji: 595-32. Skrytka pocztowa Kraków I, Nr 538 — Konto P. K. O. Nr IV 353 — Prenumerata kwartalna zł 100.—

Wydawca: Ludowe Tow. Wydawnicze „PIAST", Sp. z odp. udz. w Krakowie
Redaguje Komitet

Nr. 8 Kraków, 29 lutego 1948 Rok XXXV

W trosce o bezpieczeństwo i pokój

Cele Konferencji w Pradze

Z wydarzeń ,jakie w ciągu ostatnich dni zaszły na terenie międzynarodowym, na pierwszy plan wysuwa się konferencja ministrów spraw zagranicznych Polski, Czechosłowacji i Jugosławii, która odbyła się w Pradze w dniach 17 i 18 lutego br. Spotkanie to nastąpiło z inicjatywy rządu polskiego, a celem jego było rozpatrzenie sytuacji, jaka się wytworzyła w Niemczech w związku z ostatnimi posunięciami Anglo-Amerykanów w zachodnich strefach okupacyjnych.

W bieżącym roku mija dokładnie dziesięć lat od czasu, gdy Hitler po uprzednim wielokrotnym i bezkarnym naruszeniu postanowień Traktatu Wersalskiego zagarnął Austrię i rozpętał kampanię przeciw Czechosłowacji w sprawie sudeckiej. Szantażem i pogróżkami wymusił od mocarstw zachodnich niesławne decyzje, które zapadły w Monachium pod koniec września 1938 roku. Jednakże nawet ustępstwa monachijskie, nie zaspokoiły rosnących apetytów grabieżców cudzych ziem. W niespełna pół roku po uchwałach w Monachium, dnia 15 marca 1939 roku Niemcy zajęli Czechy i Morawy, kładąc kres istnieniu państwa czechosłowackiego. Z tą chwilą zaczęła się długotrwała gehenna narodu czeskiego.

Niemal równocześnie z zaborem Czechosłowacji wysunął Hitler żądania pod adresem Polski w sprawie Gdańska i Pomorza. Dziś nie jest już dla nikogo tajemnicą, że jakiekolwiek ustępstwa ze strony Polski, nie odwiodłyby Niemców od napaści, która miała miejsce 1 września 1939 roku. Najazd nastąpił nieoczekiwanie. W trakcie rozmów dyplomatycznych, z trzech stron runęły na Polskę zmotoryzowane kolumny niemieckie. Równocześnie tysiące samolotów rozpoczęło bombardowanie bezbronnych osiedli, szerząc zniszczenie i postrach. Lecz to co przeżywaliśmy w pamiętnych dniach września 1939 roku, stanowiło zaledwie początek cierpień, które przyniosła nam okupacja. Bilans strat Polski w czasie okupacji — owe 6 milionów z górą pomordowanych w więzieniach i obozach zniszczenia ,setki tysięcy kalek i sierót, oraz w dziesiątki miliardów dolarów idące straty w zrabowanym i zniszczonym majątku narodowym, to wymowniejsze świadectwo tego, co przeżyło społeczeństwo polskie pod rządami Niemców, a zarazem tego, do czego Niemcy są zdolni w stosunku do pokonanych.

W dniu 6 kwietnia 1941 roku, została napadnięta przez Niemców Jugosławia, a w niespełna dwa tygodnie potem armia jej została rozbita. Rządy Niemców w Jugosławii były niemniej krwawe i okrutne. niż w Polsce. Setki tysięcy Serbów, Chorwatów i Słoweńców zginęło w obozach koncentracyjnych. W czasie walk z partyzantami, Niemcy masowo mordowali niewinną ludność a całe osiedla równali z ziemią.

Nadszedł rok 1945 a z nim zupełny pogrom Niemców. W przededniu zwycięstwa zawarto umowy w Jałcie a po zwycięstwie przyszły postanowienia w Poczdamie. I jedne i drugie szły po tej linji, ażeby narody Europy uwolnić od widma nowej napaści ze strony Niemiec, przez uniemożliwienie im zbrojeń w przyszłości. Decyzje, które zapadły w Poczdamie, regulowały szereg zagadnień związanych z przyszłością Niemiec w sposób dość szczegółowy. Pod kontrolą czterech mocarstw miała nastąpić likwidacja zbrojeniowego przemysłu niemieckiego, rozbrojenie, denazyfikacja i demokratyzacja. Omówiona została sprawa odszkodowań, których spłacanie miało nastąpić natychmiast. A wreszcie została załatwiona sprawa dla Polski najważniejsza, t. j. sprawa granicy na Odrze i Nysie

Tymczasem obecnie rzeczywistość w Niemczech przedstawia się zgoła inaczej ,aniżeli przewidywały uchwały poczdamskie. Przez połączenie stref okupacyjnych brytyjskiej i amerykańskiej, podyktowane rzekomymi koniecznościami natury gospodarczej, utworzono tzw. Bizonię, która wkrótce ma być przekształcona w odrębny twór państwowy, co jest sprzeczne z zasadą jedności Niemiec, przyjętą w Poczdamie. Odnośnie demokratyzacji, denazyfikacji i rozbrojenia Anglosasi wykazują zbyt dużo tolerancji w swoich strefach. Państwa zniszczone przez najazd i okupację niemiecką, nie otrzymują odszkodowań, ponieważ Anglosasi nie chcą zgodzić się na to, ażeby te odszkodowania były spłacane z bieżącej produkcji niemieckiej. Anglosasi nie tylko nie wydają niemieckich zbrodniarzy wojennych, na żądanie zainteresowanych państw, ale tolerują ich na wysokich stanowiskach w swoich strefach.

Do tego trzeba dodać jeszcze i tę okoliczność, że Niemcy zachodnie mają korzystać z pomocy w ramach planu Marshalla, co umożliwi szybką odbudowę ich potęgi gospodarczej ,zaś wedle projektu Bevina przedstawionego niedawno w parlamencie brytyjskim Zachodnie Niemcy mają wejść w skład mającej powstać unii zachodnio-europejskiej na równi z innymi państwami.

I wreszcie sprawa dla Polski najważniejsza. Pisaliśmy już o pojawiających się wypowiedziach polityków i publicystów anglosaskich i innych atakujących granice Polski na Odrze i Nysie. Zwróciliśmy również uwagę, że głosy te stanowią zachętę dla niemieckich dążeń rewizjonistycznych i odwetowych. Dziś musimy dodać, że te dążenia są całkowicie tolerowane przez brytyjskie i amerykańskie władze okupacyjne, a Niemcy występują coraz agresywniej i bezczelniej. Propaganda przeciw zachodniej granicy polskiej, prowadzona jest w strefach anglosaskich zupełnie jawnie. W prasie codziennej ostatnich tygodni znajdujemy bardzo często wzmianki o tego rodzaju wystąpieniach.

Dlatego Polska, która najwięcej od Niemców ucierpiała, i która czuje się najbardziej zagrożona przez wzrost rewizjonistycznych i odwetowych dążeń niemieckich, wystąpiła z inicjatywą zwołania konferencji w Pradze. Zwróciła się do bratnich państw słowiańskich Czechosłowacji i Jugosławii, które niedawno padły ofiarą niemieckiej napaści i którym również zagraża niemiecki rewizjonizm Narady nie trwały długo, ponieważ ocena sytuacji jaka się ostatnio wytworzyła w Niemczech, była zgodna. Szybko uzgodniono też treść deklaracji Polski, Czechosłowacji i Jugosławii zawierającej protest przeciw polityce mocarstw zachodnich w Niemczech.

W deklaracji tej przede wszystkim bardzo mocno podkreślona została szkodliwość akcji zmierzającej do podziału Niemiec i jej niebezpieczeństwo dla pokoju Europy. Dalej stwierdza ona, że słuszna zasada pierwszeństwa odbudowy krajów zniszczonych na skutek niemieckiej napaści przed odbudową Niemiec, nie jest przestrzegana zarówno dlatego, że w praktyce marshallowskiego planu odbudowy Europy, Niemcy są wybitnie uprzywilejowane, jak i przez to, że kraje najbardziej poszkodowane t. j. Polska, Czechosłowacja i Jugosławia nie otrzymują odszkodowań od Niemiec. W dalszym ciągu deklaracji znajdujemy stwierdzenie, że uchwały poczdamskie, dotyczące rozbrojenia, denazyfikacji i demokratyzacji nie są wykonywane w strefach zachodnich, jak również nie są przestrzegane przez tamtejsze władze okupacyjne uchwały Narodów Zjednoczonych ,dotyczące ścigania i karania zbrodniarzy wojennych. Wreszcie wskazuje ona również na fakty, że w strefach zachodnich tolerowane są organizacje prowadzące akcję odwetową a czynniki wrogie pokojowi działają bez żadnych przeszkód.

W zakończeniu deklaracji czytamy:

„W imieniu narodów, które pierwsze padły ofiarą agresji hitlerowskiej, które w nieprzerwanej walce z tą agresją poniosły najcięższe ofiary, ministrowie spraw zagra-

(Dokończenie na str. 2)

Przebudowa struktury spółdzielczości wiejsk.

O czym każdy z uświadomionych chłopów wiedzieć winien!

Uchwalone na zjeździe spółdzielczości polskiej, w listopadzie roku ubiegłego zmiany struktury, weszły już w pełne stadium realizacji.

Powołane w tym celu komisje i zespoły przepracowywują poszczególne problemy i odcinki tych zmian. Przygotowywane są statuty poszczególnych central i związków, instrukcje i regulaminy, oraz projekty potrzebnych ustaw, czy zarządzeń. Pracuje się intensywnie nad rozgraniczeniem i ustaleniem zakresu działania poszczególnych pionów spółdzielczości, oraz nad zmianami, jakie w związku z tym powinny być dokonane w poszczególnych pionach.

W pierwszym rzędzie dokonane zostaną **zmiany reorganizacyjne w grupie spółdzielczości wiejskiej.** Chodzi o to, by możliwie szybko przygotować spółdzielczość wiejską do wykonywania tych zadań, jakie w stosunku do potrzeb rozwojowych gospodarki rolnej ma ona do wypełnienia.

Procesy w kierunku intensyfikowania gospodarki rolnej, zarówno w zakresie podniesienia stanu produkcji ilościowo-jakościowego, jak i przestawiania jej na kierunki więcej opłacalne dla rolnictwa i więcej potrzebne dla gospodarki narodowej, muszą być szybko i celowo przeprowadzane. Dobrze ustawiona organizacja spółdzielczości jest w stanie wydatnie przyczynić się do przyspieszenia tych procesów. Będzie w stanie oddziaływać w tym kierunku przez sprawniejsze zaopatrzenie rolnictwa w środki produkcji przez więcej racjonalne zorganizowanie odbioru, przerobu i rozprowadzenia płodów rolniczych, oraz przez organizowanie pomocy i inicjowanie więcej opłacalnych kierunków produkcji.

„Chodzi przy tym również, by nowa struktura spółdzielczości wiejskiej lepiej wiązała indywidualną produkcję rolniczą z planami i ich realizowaniem uspołecznionej gospodarki narodowej.

PODSTAWOWE OGNIWO SPÓŁDZIELCZOŚCI WIEJSKIEJ

Podstawową komórką, jak wiemy, będzie w nowej strukturze **Gminna Spółdzielnia Samopomocy Chłopskiej.** Rozszerzony i uporządkowany zakres działania spółdzielczości rolniczej wymagał utworzenia takiego ogniwa, które zasięgiem swego aparatu obejmowałoby teren, ułatwiający panowanie nad odpowiednimi działami gospodarki i miało możliwie blisko kontakt z poszczególnymi producentami-rolnikami. Teren gminy da możliwości na osiągnięcie z jednej strony takich obrotów i zakresu gospodarki, który pozwoli na utrzymanie potrzebnego fachowego aparatu, oraz da możliwości z drugiej strony na łatwe utrzymanie kontaktu produkcji rolniczej. Poza tym w systemie gospodarki planowej dostosowanie ogniw organizacyjnych aparatu spółdzielczego do struktury organizacji administracji samorządowej i państwowej daje duże ułatwienie i usprawnienie dla przebiegu planowej produkcji rolniczej, oraz procesów zbytu i zaopatrzenia.

Oczywiście, by upowszechnić i przyspieszyć procesy intensyfikacji gospodarki rolnej i podnieść skuteczność pracy w tym zakresie aparatu spółdzielczego, **wszyscy rolnicy danej gminy powinni być członkami Gminnych Spółdzielni.** Przystąpienie na członków tych spółdzielni wszystkich rolników, powinno również dokonać się szybko.

Dla ułatwienia współpracy z poszczególnymi gospodarstwami i ich właścicielami — członkami spółdzielni, Gminna Spółdzielnia będzie mogła posługiwać się aparatem swoich filii, istniejących na terenie poszczególnych gromad, szczególnie w zakresie zaopatrzenia rodzin członków w artykuły codziennych potrzeb. Podstawą do rozbudowy sieci tych filii, będą połączone istniejące dotychczas samodzielnie spółdzielnie spożywców.

(C. d. n.). **Jan Domański.**

Nowe zapory wodne

W najbliższych latach przewiduje się budowę nowych zapór wodnych w Czchowie na Dunajcu, na Bystrzycy Świdnickiej w Mianowie, na Górnej Wiśle w Goczałkowicach i na Sanie pod Dynowem.

Również ma być wybudowana zapora między Porąbką a Żywcem, przy czym oblicza się ją tak, by powstałe po jej wybudowaniu jezioro sięgało aż po Żywiec.

W północnej Polsce projektowane są zapory na Narwi i w okolicach Wizny. Zapora ta stworzyłaby największe sztuczne jezioro w Polsce.

Czy na Marsie jest życie?

Co zanotuje obserwatorium w Fort Davis?

Grupa astronomów z uniwersytetu w Chicago ma przeprowadzić szereg doświadczeń, które pozwolą ustalić czy na Marsie istnieje życie roślinne i zwierzęce.

Obecnie Mars znajduje się w „najmniejszej" odległości od ziemi, która wynosi ponad 100 milionów km. Obserwatorium Mac Donald w Port Davis zostało specjalnie wyekwipowane dla przeprowadzenia doświadczeń.

Na planetę Mars wysłane zostaną specjalne promienie elektryczne i uczeni mają nadzieję, że sposób, w jaki będą one wchłaniane lub odbijane przez pewne plamy istniejące na planecie, — pozwoli im ustalić, czy plamy te są roślinnością, czy też nie.

Analogiczne doświadczenia były już niejednokrotnie podejmowane, jednakże przyrządy elektryczne, wysyłające promienie podczerwone, są tym razem o wiele czulsze i bardziej precyzyjne.

(W trosce o bezpieczeństwo i pokój)

(Dokończenie ze str. 1)

nicznych Polski, Czechosłowacji i Jugosławii podnoszą głos przestrogi wobec czynionej obecnie próby takiego rozwiązania zagadnienia niemieckiego, które by wbrew najżywotniejszym interesom Europy, przekształciło Niemcy w ośrodek zamętu i narzędzie nowej agresji, zagrażającej pokojowemu rozwojowi Europy i jej zdobyczom cywilizacyjnym ,uratowanym za tak drogą cenę w ostatniej wojnie wspólnym czynem wszystkich demokratycznych sił świata.

Trzy rządy wyrażają przekonania, że współpraca sojuszników z ostatniej wojny i uznanie olbrzymiego wkładu Z. S. R .R. oraz Polski, Czechosłowacji i Jugosławii w walce z agresją faszystowską, oraz respektowanie czterostronnej kontroli aliantów nad obszarem całych Niemiec, a także zasady uwzględniające bezwzględną konieczność konsultowania z Polską, Czechosłowacją i Jugosławią i innymi krajami najbardziej zainteresowanymi zagadnieniami dotyczącymi ich bezpośrednio, jest rękojmią trwałego pokoju i bezpieczeństwa Europy".

Ponadto w czasie obrad w Pradze zapadła decyzja, że rządy Polski, Jugosławii i Czechosłowacji będą się na przyszłość wzajemnie informować i wymieniać poglądy w sprawach dotyczących Niemiec.

Życzenia dla Redakcji tygodnika „Chłopi i Państwo"

W związku z pierwszą rocznicą, przypadającą w dniu 24 lutego br. powołania do życia organu b. Lewicy PSL tygodnika „Chłopi i Państwo", który w walce o właściwą linię polityczną naszego Stronnictwa spełnił wybitnie twórczą rolę, redakcja „Piasta" przesłała założycielom oraz Redakcji wyrazy uznania za twórczą pracę, a pismu, jako organowi naczelnemu PSL, życzenia dalszego szybkiego rozwoju dla dobra Stronnictwa, wsi i ugruntowania demokracji ludowej w Polsce.

Wieś współzawodniczy w pracy

Współzawodnictwo pracy na wsi przyjmuje w woj. śląsko-dąbrowskim różne formy. Tak np. powiat Strzelce wezwał do współzawodnictwa powiat gliwicki, wysuwając sprawę jak najszybszej likwidacji istniejących jeszcze odłogów.

Śląsko - Dąbrowska Samopomoc Chłopska wezwała Samopomoc Chłopską Gdańską do podniesienia mleczności krów, stworzenia w ciągu br. 100 stacji maszynowych itp.

Szkoły polskie we Francji

Podczas obrad plenum **Rady Narodowej Polaków we Francji** złożono sprawozdanie ze szkolnictwa polskiego na terenie **Francji.** Liczba ośrodków szkolnych w porównaniu z okresem przedwojennym wzrosła z 216 do 485, czyli o przeszło 100%. Liczba nauczycieli w tym okresie podniosła się ze 183 do 325. Kredyty państwowe na potrzeby szkolnictwa wyniosły 6.189 tys. franków.

Ilość bibliotek na wsi wzrasta

Zarząd Gł. Zw. Samopomocy Chłopskiej zorganizował dotychczas na terenie wsi w całym kraju ok. 300 bibliotek.

W roku bieżącym przewiduje się podniesienie liczby bibliotek na wsi do 350, zaś w roku 1949 do 600. Do 1 stycznia 1948 r. Zarząd Główny Zw. Samopomocy Chłopskiej przydzielił spółdzielniom gminnym, które podjęły się zorganizowania bibliotek około 7.220 książek (85 kompl.).

Zadeklarowane przez spółdzielnie od dnia 1 czerwca 1947 r. sumy na biblioteki terenowe wynoszą ok. 5 mil. zł.

300 dzieci polskich odnaleziono w Nowej Zelandii

Do Biura Informacyjnego nadesłano z Genewy listę ponad 300 dzieci polskich przebywających w Nowej Zelandii.

Rząd Nowej Zelandii zadeklarował gotowość przesłania na swój koszt tych dzieci, których rodziny znajdują się w Polsce.

Zainteresowane rodziny proszone są o zasięgnięcie informacji w tej sprawie w Referacie Opieki nad Dziećmi **Biura Informacyjnego PCK przy ul. Piusa XI Nr 24 w Warszawie.**

PORTUGALIA ODDAŁA BAZĘ LOTNICZĄ NA AZORACH DO DYSPOZYCJI USA

W Waszyngtonie opublikowano tekst układu ,podpisanego 2 lutego br. w Lizbonie przez przedstawicieli Stanów Zjednoczonych i Portugalii.

Na mocy tego układu samoloty wojskowe i cywilne St. Zjednoczonych uzyskały prawo korzystania z lotniska portugalskiego Lagens na jednej z wysp Azorskich. Układ zwalnia St. Zjednoczone od wszelkich opłat za korzystanie z tego lotniska.

Życie i działalność
ś. p. Dr-a Zygmunta Lasockiego

Charakterystyka Jego postaci we „Wspomnieniach" Wincentego Witosa

We wtorek, dnia 17 lutego zmarł w Krakowie Dr ZYGMUNT LASOCKI, w 81-tym roku życia, zasłużony polski dyplomata, działacz ludowy, społecznik, jeden z najstarszych ludowców w Polsce.

W swym długim okresie życia, Dr Lasocki zajmował szereg wybitnych stanowisk, wywiązując się ze swych obowiązków pierwszorzędnie, jak świadczą o tym odznaczenia, które otrzymywał, uznanie powszechne, jak niemniej wspomnienia w pamiętnikach, wybitnych polityków polskich.

Urodził się dnia 16 grudnia 1867 roku w Brukseli*. Ojciec jego Bronisław Lasocki, po powstaniu w r. 1863, był zmuszony emigrować zagranicę. Doktoryzował się na Uniwersytecie Jagiellońskim w roku 1891. — W końcu tego roku wstąpił do służby administracyjnej a w r. 1903 został starostą w Tarnobrzegu. Fakt nadania mu obywatelstwa honorowego przez miasta Tarnobrzeg i Rozwadów, świadczy o jego dużej popularności. W roku 1908 zostaje przydzielony do ministerstwa dla Galicji w Wiedniu jako starosta, później jako radca namiestnictwa. Na tym stanowisku stykał się bardzo często z posłami chłopskimi z Galicji, którzy interweniując w sprawach swoich wyborców zahaczali stale o to ministerstwo. Na tym też stanowisku, nawiązał szereg ścisłych kontaktów z politykami ludowymi w owym czasie.

Mimo swojego arystokratycznego pochodzenia, Zygmunt Lasocki był szczerym ludowcem. Niewątpliwie na jego kierunek polityczny, wielki wpływ wywarło następujące zdarzenie. Będąc starostą w Tarnobrzegu, brał udział przy rozsadzaniu zatoru na Sanie, zagrażającego wylewem rzeki. W czasie rozsadzania zatoru, uniosła go kra, na której jechał przez 5 kilometrów. Został wreszcie szczęśliwie wyratowany przez okolicznych chłopów. Ten fakt zadecydował o tym, że hrabia wstąpił do chłopskiego stronnictwa do PSL. W roku 1911 został wybrany — z okręgu Tarnobrzeg — Nisko — posłem do austriackiego parlamentu. W czasie pierwszej wojny światowej był referentem Koła Polskiego, delegatem Galicji a później referentem komisji parlamentarnej dla spraw opieki nad uchodźcami, ewakuowanymi i internowanymi, zyskując duże uznanie ze strony tych ofiar wojny. O jego społecznej pracy świadczą również pochlebne artykuły w prasie z tego okresu, jak niemniej wspomnienia w pamiętnikach Bilińskiego, Głąbińskiego, Srokowskiego, Encyklopedii Powszechnej Gutenberga itd. Jako przewodniczący parlamentarnej komisji zasiłkowej, przyczynił się głównie do uzyskania miliardowych kwot dla Galicji. W austriackich sferach ministerialnych, nazywano też z tego powodu Lasockiego najdroższym posłem z parlamentu". Nieugięty Polak, należał do tych 23 posłów, którzy wbrew silnej opozycji, głosowali w Kole Polskim w dniu 16 maja 1917 roku — (było to przed zwołaniem parlamentu) — za rezolucją Tetmajera, żądając Polski Niepodległej, Zjednoczonej, z dostępem do morza. Nie trzeba dodawać, że z punktu widzenia austriackiej racji stanu, krok ten był najzwyklejszą zdradą stanu, który mógł pociągnąć za sobą karę śmierci.

Nie było w owym czasie jednego zdarzenia o znaczeniu ogólno-polskim, gdzie by brakowało Z. Lasockiego. Bierze udział w oswobodzeniu Krakowa w dniu 31 października 1918 r., w aresztowaniu sztabu austriackiego, w ustanowieniu rządów polskich w zachodniej Galicji, za co zostaje odznaczony „Krzyżem Wyzwolenia Krakowa" a we „Związku Uczestników Oswobodzenia Krakowa", zostaje wybrany honorowym prezesem.

W dniu 1 listopada 1918 zostaje wybrany naczelnikiem Wydziału Administracji Polskiej Komisji Rządzącej we Lwowie. W roku 1920 powołano go na zastępcę przewodniczącego Tymczasowego Wydziału Samorządowego a w rok później, na przewodniczącego tej Instytucji. Z „Monitora Polskiego" z dnia 31 grudnia 1921 r. dowiadujemy się, że otrzymał Komandorię orderu „Odrodzenia Polski", w uznaniu zasług położonych w ciągu długoletniej pracy publicznej dla dobra społeczeństwa polskiego. Mianowany w owym czasie posłem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym R. P. w Wiedniu, zyskuje wyrazy uznania władz przełożonych, z powodu załatwienia szeregu trudnych spraw a między in. uznanie od ministra spraw wojskowych Sikorskiego, z okazji wydobycia z Austrii i dostarczenia do Polski 350 wagonów materiału artyleryjskiego m. in. 92 ciężkich haubic, które były zaczątkiem ciężkiej artylerii polskiej.

Przy końcu roku 1924 zostaje posłem w Pradze. Przyczynił się tu podówczas do zawarcia kilkunastu umów regulujących stosunki polsko-czeskie i do zbliżenia polsko-czeskiego. „Za wybitne zasługi położone na polu dyplomatycznym" — jak głosi Monitor Polski" z 11 listopada 1925 — otrzymał gwiazdę do Komandorii orderu „Odrodzenia Polski".

Po przewrocie majowym, załatwiwszy z trudem ratyfikację pewnych umów zawartych z Czechosłowacją, podał się o przeniesienie w stan spoczynku, co nastąpiło w roku 1927.

Od roku 1927 zaczął zajmować się studiami historycznymi, wydając drukiem około 20 prac większych i mniejszych. W tych też czasach zasilał swymi na tematy historyczne, artykułami nasz tygodnik.

Kiedy po strajku chłopskim Zarząd Okręgowy Stronnictwa powołał do życia komitet pomocy ofiarom zajść strajku, Zygmunt Lasocki stanął na jego czele i bardzo sumiennie kierował agendami komitetu, przyczyniając się do otarcia niejednej łzy.

Po zalaniu Czechosłowacji przez Niemców powstał przy stronnictwie Komitet pomocy uchodźcom czeskim, na którego czele znów stanął Lasocki. Po wkroczeniu Niemców do Krakowa został wzięty przez Niemców na zakładnika. Osadzony został na Montelupich — interweniując z ramienia prezydium miasta Krakowa — w obronie niewinnie aresztowanych. W styczniu 1940 roku został członkiem tajnego Międzypartyjnego komitetu dla Małopolski a po rozwiązaniu się tegoż brał udział w życiu konspiracyjnym do końca listopada 1944 r. Wybrany przewodniczącym Rady Opiekuńczej m. Krakowa, spełniał przez szereg miesięcy swą czynność. — „Z braku zaufania" — został jednak w dniu 28. IV. 1941 z tego stanowiska społecznego usunięty przez władze niemieckie ,a następnie wydalony z Krakowa.

Mimo, iż na skutek ciężkiej choroby serca wycofał się zupełnie z życia politycznego i społecznego, nie przerwał jednak prac historycznych aż do końca swego pracowitego żywota.

„Dr Zygmunt Lasocki — pisze Wincenty Witos w swoich wspomnieniach — był człowiekiem, jakich się w Polsce niewielu spotyka. Mimo swej biurokratycznej austriackiej kariery, nie zostało w nim nic z biurokraty ani z Austriaka. Postępowanie jego nie zdradzało też nigdy jego szlacheckiego pochodzenia. Uczynny, przyjacielski, zrównoważony, szczerze po polsku myślący. Nie potępiając wszystkiego z przeszłości, wiedział, że przyszłość można tylko budować na ludzie polskim, ale ludzie świadomym i zadowolonym. W czasie wojny światowej niósł skuteczną pomoc jej ofiarom, nie dbając na żadne przeszkody. Wielkie usługi oddał też powiatowi tarnobrzeskiemu, ratując wiele ludzi od ostatniej nędzy. Pracując usilnie dla sprawy Legionów, rychło się zorientował w nieuczciwej polityce państw centralnych i stał się gorącym zwolennikiem Koalicji. W okresie tworzenia się Państwa Polskiego, sprawując w P. K. L. (Polska Komisja Likwidacyjna) obowiązki szefa departamentu administracyjnego, w czasach niezwykle ciężkich — wywiązywał się bardzo dobrze ze swego zadania. Jako poseł polski w Wiedniu i Pradze położył wielkie zasługi przy uregulowaniu stosunków pomiędzy tymi państwami i Polską. Jemu niemal wyłącznie zawdzięczać należy zawarcie różnych umów i traktatów pomiędzy Polską i Czechosłowacją. Do tej pory jest czynnym członkiem stronnictwa i niezwykle ofiarnym, nie mającym poza tym nigdy żadnych pretensji".

Tak to pisał o Lasockim — Wincenty Witos przed laty.

Odszedł człowiek — jeden z ostatnich ze „starej gwardii" — spełniwszy dobrze swój obowiązek wobec Państwa, społeczeństwa i stronnictwa.

Cześć Jego pamięci! E. BIELENIN

* Dziadek dr Zygmunta Lasockiego był oficerem polskim w armii Napoleona. — W czasie odwrotu spod Moskwy, w jednej z bitew został ciężko ranny i leżał na pobojowisku bez oznak życia. Wrzucony do wspólnego dołu wraz z poległymi, byłby zginął. Felczer wojska rosyjskiego ,zauważywszy słabe oznaki życia u niego, wyciągnął go z dołu, obandażował, potem troskliwie leczył. Opiekował się też nim jako jeńcem również po wyzdrowieniu. (Opowiadał mi raz o tym śp. Zygmunt Lasocki — przyp. autora).

Ś. P.

Dr ZYGMUNT LASOCKI

b. poseł i minister pełnomocny R. P. w Wiedniu i Pradze długoletni członek Polskiego Stronnictwa Ludowego, członek Ludowego Towarzystwa Wydawniczego „Piast"

opatrzony św. Sakramentami zmarł w 81 roku życia w Krakowie dnia 17 lutego. Pogrzeb Jego odbył się w dniu 20. II. br. w Krakowie na cmentarzu Rakowickim.

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI

LUDOWE TOW. WYDAWNICZE „PIAST"
W KRAKOWIE

Wieś podkrakowska przed 60 laty

GOSPODARSTWO. — BUDOWNICTWO. — UBIÓR. — ZWYCZAJE LUDOWE. — BITKI. — PIJAŃSTWO. — STOSUNEK DO DWORU.

(Ciąg dalszy)

Po wieczerzy był taniec drużbów i młodzieży, to znaczy że drużbowie płacili muzyce, a wszyscy młodzi tańczyli i przyśpiewywali. O północy pierwszego dnia wesela, zaczynały się czepiny. Panne młode sadzono na krześle. W rękę dawano jej szklankę z piwem, którym miała zalać oczy swemu mężowi (podobno po to, by za innymi nie patrzył). Potem rozpoczynał taniec starosta z młodą mężatką, a kobiety próbowały mu ją odbić czy też odkupić. Przy czepinach, kobiety zamężne miały pole do popisu i przyśpiewywały młodej parze, docinając panu młodemu co niemiara. Rozbrzmiewały piosenki jak np.:

Żebyś tu chmielu na tyczki nie lazł
Nie robiłbyś ty z panienek niewiast
Oj chmielu, oj nieboże
Niech ci Pan Bóg dopomoże
Chmielu nieboże.

Muzyka grała bez przestanku. W końcu zmęczonemu staroście odebrały kobiety panią młodą, też umęczoną porządnie, sadzały ją na krześle i wdziewały jej czepiec na głowę. Był to właściwie kulminacyjny punkt wesela. Potem tańczyła z nią starościna i liczne niewiasty, a następnie pani młoda w towarzystwie starościny i druhen, szła od stołu do stołu a starościna zbierała na talerz datki dla młodej mężatki. Był to więc drugi datek, składany dobrowolnie, ale zwyczajowo dla pani młodej. Po złożeniu tego drugiego datku, można było już wesele opuścić, wcześniej zwyczaj nie pozwalał. Ale opuścili je tylko starcy lub zajęci zawodową pracą (np. górnicy). Reszta tańczyła zapamiętale i popijała. Podpity gość przespał się nieraz parę godzin w stodole lub wprost na trawie i wracał napowrót do grona biesiadników, którzy nieraz przez 3 dni z rzędu nie opuszczali domu weselnego. Poważniejszych biesiadników np. starostę, muzyka musiała odprowadzić z graniem aż do jego domu. To samo dotyczyło drużbów i druhen. Innych wyprowadzała muzyka kawałek od domu weselnego, a co najmniej za próg domu.

W najbliższą niedzielę po weselu, odbywały się tzw. poprawiny. Zapraszano na nie starostów i drużbów, oraz najbliższych krewnych. Poprawiny przeciągały się zwykle do poniedziałku do rana, a nierzadko odbywały się z muzyką i tańcami.

Tak więc obrzędy weselne były buńczuczne ale i kosztowne. Czasem chłopi rujnowali się na wesela, ale zwyczaj był zwyczajem, a honor wiejski nie pozwalał na skromność. Powoli jednak ciężkie czasy, zubożenie ogólne i oświata ograniczały wydatki na wesela, a dzisiejsze wesela są już raczej zwyczajnymi zabawami towarzyskimi.

Chrzty w Czarnochowicach nie wykazywały uwagi godnych zwyczajów. Ojcowie chrzestni składali datki najczęściej w gotówce (2—3 guldenów austriackich, bogatsi piątkę złotą (10 koron). Po chrzcie było przyjęcie w domu rodziców dziecka z wódką, piwem i jedzeniem i na tym koniec.

Pogrzeby

Natomiast pogrzeby były ciekawe. Była we wsi stale stara kobieta, która myła i ubierała długie lata wszystkich zmarłych. Zmarłego kładziono zwyczajnie na słomie na podłodze, dopóki nie przywieziono trumny. W dniu pogrzebu już wczesnym rankiem przybywał przewodnik pogrzebowy, który się trudnił odmawianiem modlitw pogrzebowych. Miał on specjalną książkę z tymi modlitwami i znakomicie zastępował księdza. Modlitw tych było dość dużo. Potem cały kondukt pogrzebowy ruszał pieszo za wozem, wiozącym zmarłego do Wieliczki. Po drodze modlono się i śpiewano pieśni nabożne. Po pogrzebie część uczestników przychodziła czasami do domu, z którego zmarłego wywieziono i rozpoczynała się stypa pogrzebowa. Raczono się wódką, herbatą z rumem a czasem i piwem. Przewodnik pogrzebowy był za swe czynności wynagradzany.

Zwyczaje w okresie świąt

W okresie świąt Bożego Narodzenia, chodzili po kolędzie z szopką „kolędnicy" przybrani w kożuchy kudłami na wierzch odwrócone, z dużymi grubymi pałami w rękach. Na głowach mieli wysokie czapy, często, papierowe ze zwieszającymi od szczytu czapy paskami papieru w różnych kolorach. Dawniej chodzili po kolędzie ludzie dojrzali, nierzadko żonaci. Gdy ich wpuszczono do chałupy, odprawiali przedstawienie kolendowe, a potem, gdy w domu były dziewuchy na wydaniu, a gospodarz kolędnikom-kawalerom był rad, rzucali kożuchy i rozpoczynali zabawę z tańcami, która czasem trwała do rana i dłużej. Kolędnicy byli dla młodej generacji wielką ciekawostką i zwyczajnie cała młodzież chodziła za nimi od domu do domu i oblegała kupą dom, do którego kolędników wpuszczono.

Oprócz szopki, chodzono też czasem z „turoniem" lub z „Gwiazdą" — ale to wyczyniały już młodsze chłopaki.

(C. d. n.)

Jan Kania

URAN

Korespondent „New York Herald Tribune" Steele, odbywający obecnie podróż po Afryce centralnej, donosi, że eksploatacja najbogatszych złóż uranu w Kongo Belgijskim wzmaga się z dniem każdym. Cała produkcja uranu przekazywana jest do USA w jak największej tajemnicy. Jednocześnie prowadzone są dalsze prace geologiczne, zarówno w Kongo, jak i w innych koloniach w celu odkrycia nowych złóż uranu.

Korespondent twierdzi, że wszelkie dane statystyczne, dotyczące wydobycia rudy uranu, są niedostępne. Osobistości dobrze poinformowane twierdzą jednak, że produkcja w tej dziedzinie wzrasta w niesłychanym tempie.

Z prasy

Zmiana nazw ulic

„Gazeta Ludowa" z dnia 17 lutego zamieszcza:

„Prezydium Stołecznej Rady Narodowej zaaprobowało wniosek Komisji do spraw zmiany nazw ulic, nadający siedmiu ulicom nowe nazwy, celem uczczenia osób wybitnie zasłużonych.

Nie podnosząc żadnych zastrzeżeń co do wyboru tych osobistości, musimy jednak wyrazić zdziwienie, że wśród nich nie ma dwóch nazwisk tak bardzo nie tylko w Warszawie, ale i w całym kraju, znanych i cenionych: Marszałka Macieja Rataja i redaktora Mieczysława Niedziałkowskiego.

Znaleźli oni razem śmierć męczeńską na polach palmirskich i razem pamięć ich powinna być uczczona, skoro w ten sposób oddaje się hołd innym zasłużonym.

Jeszcze w czasach okupacji opinia publiczna wskazywała na ulicę Warecką, która powinna nosić imię Mieczysława Niedziałkowskiego, gdyż stamtąd słał on codziennie swoje płomienne słowa na łamach „Robotnika" w pamiętnym wrześniu 1939 roku, tam organizował Bataliony Robotnicze na obronę oblężonej Warszawy. Wprawdzie o zaszczyt ten ubiegała się wówczas także ulica Wronia, mająca tradycje konspiracyjne, ale godzi się, aby ten wielki działacz miał raczej w śródmieściu swoją ulicę.

Maciej Rataj miał być uczczony nadaniem jego nazwiska ulicy Wiejskiej, jako, że tam sprawował swe wysokie rządy — Marszałka Sejmu. Skoro jednak ul. Wiejskiej patronuje już Ignacy Daszyński, również zasłużony Marszałek Sejmu, — wyłoniła się propozycja, aby imię Marszałka Rataja nadać ulicy Hożej, przy której pod nr 14-ym mieszkał i skąd został przez gestapo na śmierć wyprowadzony.

Decyzja plenum Stołecznej Rady Narodowej jeszcze nie zapadła. Czas naprawić błąd".

Słuszna uwaga! Należało by to zrealizować.

Ludność Europy dziś i jutro

Według doniesień z USA, urząd badań demograficznych przy uniwersytecie w Princeton opracował dane, dotyczące zaludnienia kontynentu europejskiego w okresie 1940—1970 roku.

Zgodnie z tymi przewidywaniami, w roku 1970 Europa łącznie ze Związkiem Radzieckim liczyć będzie 668 milionów mieszkańców. Związek Radziecki miałby przy tym 251 milionów mieszkańców, Europa Wschodnia 192 miliony, a Europa Zachodnia 225 milionów. W porównaniu z rokiem 1940 oznaczałoby to wzrost ludności Związku Radzieckiego o 81 milionów i Europy Wschodniej o 27 milionów, oraz zmniejszenie ludności Europy Zachodniej o 8 milionów. Zmniejszenie się ludności Europy Zachodniej, zdaniem urzędu, winno nastąpić kosztem Francji i Wielkiej Brytanii.

Przytaczając te cyfry, „Figaro" pisze: „Widać z tego, że nie grozi nam przeludnienie. Jednocześnie widać, że stosunek sił ludnościowych między Europą Wschodnią a Europą Zachodnią, wynoszący dzisiaj 339 do 233, za 25 lat może wynieść 443 do 225 milionów.

Na świecie umiera 5 milionów osób na gruźlicę

Według obliczeń Światowej Organizacji Zdrowia, na kuli ziemskiej **umiera rocznie 4 do 5 milionów osób na gruźlicę.** Na skutek tak olbrzymiej ilości śmiertelnych wypadków tej choroby, Organizacja postanowiła rozpocząć akcję na skalę światową celem walki z gruźlicą.

Dnia 17 lutego rozpoczęły się w Genewie obrady komitetu ekspertów, który rozważy sprawę natychmiastowego zastosowania odpowiednich środków dla opanowania tej choroby.

Przewiduje się m. in. opracowanie planu masowych szczepień ochronnych oraz wykładów w różnych krajach na temat walki z chorobą płuc.

Na pomoc biednym. Rada Narodowa w Barzykowie chcąc przyjść z pomocą swym najuboższym, uchwaliła podatek w wysokości 12 zł od izby. Wpływy te pójdą na pomoc zimową dla biednych gminy.

Wiadomości ze świata

Nowe bazy Anglosasów na Morzu Śródziemnym

Przed drugą wojną światową Anglicy trzymając w swoich rękach oba wejścia na Morze Śródziemne, tj. **Gibraltar i Suez**, oraz będąc w posiadaniu Malty, Cypru i Palestyny, byli faktycznymi panami tego niezwykle ważnego szlaku morskiego. W ostatnich latach przed wojną, Włochy faszystowskie starały się zniwelować wpływy Wielkiej Brytanii na Morzu Śródziemnym przez rozbudowę floty wojennej i baz strategicznych w Libii, na wyspie Pantelleria i na wyspach Dodekanezu. Mussolini dążył bowiem do całkowitego wyeliminowania Anglików z Morza Śródziemnego, które miało stać się morzem wyłącznie włoskim.

Jednakże wydarzenia drugiej wojny światowej potoczyły się inaczej, aniżeli sobie życzyli twórcy faszyzmu. Tym niemniej w pewnych okresach wojny, sytuacja W. Brytanii na Morzu Śródziemnym była bardzo trudna a utrzymanie Malty kosztowało Anglików bardzo wiele ofiar. Praktyka wojny wykazała, że posiadanie Malty nie jest w stanie zapewnić bezpieczeństwa żeglugi przed atakami lotnictwa, operującego z baz położonych na pobliskim lądzie.

Obecnie sytuacja Wielkiej Brytanii na Morzu Śródziemnym pogarsza się przez to, że wojska jej mają wkrótce opuścić Egipt i Palestynę, zaś próby utworzenia baz w Grecji zawiodły wobec postępów armii demokratycznej gen. Markosa. Wobec tego oczy Anglosasów obróciły się ku byłym posiadłościom włoskim w płn. Afryce. Wedle ostatnich doniesień, zawarta już została pomiędzy W. Brytanią i Stanami Zjednoczonymi umowa, co do ich podziału pomiędzy oba te mocarstwa. Anglia ma otrzymać Cyrenaikę, a Stany Zjednoczone Trypolitanię. Niedawne przybycie silnych zmotoryzowanych oddziałów brytyjskich i amerykańskich do Libii, potwierdzałoby te pogłoski. Równocześnie pisma codzienne doniosły, że przy pracach nad budową brytyjskich i amerykańskich baz strategicznych we wschodniej części Morza Śródziemnego, zatrudniono 100 tysięcy jeńców niemieckich. Nie należy się jednak łudzić, że Anglii uda się utrzymać dotychczasową dominującą pozycję na morzu Śródziemnym. Już dziś bowiem została ona w tym rejonie zdystansowana przez Amerykanów, którzy wykazują wielkie zainteresowanie tym zakątkiem świata, chociaż jest on bardzo odległy od Ameryki.

Już w chwili obecnej flota amerykańska, stacjonowana na Morzu Śródziemnym, jest silniejsza od brytyjskiej.

Ponadto Amerykanie starają się ugruntować swoje wpływy w posiadłościach francuskich w Afryce północnej, gdzie popierają ruch nacjonalistów arabskich przeciw Francji. W Turcji, w zamian za pomoc udzieloną w ubiegłym roku, Stany Zjednoczone uzyskały szereg baz strategicznych. zaś wizyty jednostek floty amerykańskiej w portach tureckich są na porządku dziennym. Z początkiem bieżącego roku, rząd amerykański zwrócił się do Syrii i Libanu z żądaniem zezwolenia na założenie tamże baz. Świeżo zaś prasa doniosła o wizycie dowódcy amerykańskiej floty śródziemnomorskiej admirała Shermana w Hiszpanii, której celem było zbadanie postępów przy budowie 13 baz lotniczych i morskich, przyznanych Stanom Zjednoczonym w ubiegłym roku przez gen. Franco. Wedle doniesień prasy codziennej, admirał Sherman otrzymał polecenie zaproponować gen. Franco, aby ten zgodził się na lądowanie wojsk amerykańskich w hiszpańskim Marokku. Miał on również wysunąć propozycję ufortyfikowania hiszpańskiego Marokka przez amerykańskich techników. oraz budowy szeregu fortec naprzeciw Gibraltaru. W ten sposób Amerykanie dążą do stworzenia baz, które pozwoliły by im na niezależną kontrolę zachodniego wejścia na Morze Śródziemne.

Jeśli się doda, że większość akcji towarzystwa kanału Suezkiego została przed niedawnym czasem wykupiona przez Amerykanów, widoczne jest, że imperialiści amerykańscy zdecydowanie dążą do opanowania Morza Śródziemnego, nie oglądając się na interesy W. Brytanii, która w tym rejonie musi się zadowolić rolą drugorzędną.

STANY ZJEDNOCZONE NAWIĄZUJĄ STOSUNKI Z GEN. FRANCO

Dziennik francuski „Intransigeant" donosi, powołując się na wiadomości ze źródeł miarodajnych, iż przed kilku dniami charge d'affaires USA w Madrycie. Culbertson, złożył hiszpańskiemu ministrowi spraw zagranicznych Artajo notę, w której Departament Stanu informuje rząd gen. Franco, iż Stany Zjednoczone postanowiły nawiązać z nim przyjazną współpracę i wykorzenić nastroje antyfrankistowskie w społeczeństwie amerykańskim.

Nota rządu amerykańskiego wyjaśnia rządowi madryckiemu, że Hiszpania nie może być chwilowo objęta planem Marshalla, gdyż opinia publiczna w USA negatywnie ustosunkowuje się do reżimu gen. Franco. Tym niemniej Waszyngton zamierza udostępnić rządowi gen. Franco wszystkie „ulgi gospodarcze", wypływające z „planu pomocy dla Europy".

DALSZA POMOC AMERYKAŃSKA DLA TURCJI

Polska Ajencja Prasowa donosi z Waszyngtonu: Z kół miarodajnych informują, iż Departament Stanu rozpatruje możliwość udzielenia Turcji dalszej pomocy na cele wojskowe w wysokości 125 milionów dolarów. Połowa tej sumy ma być przeznaczona na lotnictwo tureckie, ześ reszta na potrzeby armii lądowej i marynarki oraz budowę dróg strategicznych.

Komitet Gospodarczy dla strefy radzieckiej w Niemczech

Marszałek Sokołowski ,głównodowodzący radzieckiej strefy okupacyjnej Niemiec, wydał rozporządzenie, na mocy którego zostanie utworzony w strefie radzieckiej Komitet Gospodarczy, ze stałym przewodniczącym na czele. Komitet ten będzie podlegał ścisłej kontroli radzieckiej administracji wojskowej. Do jego zadań będą należały wszelkie sprawy związane z odbudową i rozwojem przemysłu przeznaczonego dla celów pokojowych, oraz koordynacja działalności istniejących dotychczas centralnych wydziałów administracji.

Komitet będzie posiadał stałego przewodniczącego i 2 wice-przewodniczących. Poza tym w skład jego wejdą trzej przedstawiciele Federacji Związków Zawodowych, — 2 przedstawiciele spółdzielni chłopskich, po jednym przedstawicielu każdej z 5 prowincji w radzieckiej strefie okupacyjnej, oraz przewodniczący centralnych wydziałów administracyjnych t. j. finansów, przemysłu, transportu, handlu zagranicznego, wymiany międzystrefowej, poczt i telegrafów, opału i energii elektrycznej ,rolnictwa, leśnictwa, opieki społecznej, statystyk i rekwizycji. W ten sposób w skład Komitetu Gospodarczego wejdzie co najmniej 25 osób.

Komitet Gospodarczy będzie odpowiedzialny za terminową dostawę towarów na poczet odszkodowań wojennych.

Zarząd wojskowy radzieckiej strefy okupacyjnej wydał urzędom niemieckim polecenie, ażeby wykonywały zarządzenia Komitetu Gospodarczego. Należy przy tym podkreślić, że utworzenie Komitetu Gospodarczego nie ma nic wspólnego z utworzeniem odrębnego rządu dla wschodnich Niemiec, gdyż władze radzieckie stoją niewzruszenie na gruncie umów poczdamskich, przewidujących utrzymanie jedności Niemiec.

Trudności z podziałem Palestyny

Komisja palestyńska ONZ opublikowała w dniu 16 lutego br. raport, w którym domaga się od Rady Bezpieczeństwa utworzenia międzynarodowej siły zbrojnej. która umożliwiłaby przeprowadzenie podziału Palestyny.

W sprawozdaniu przesłanym Radzie Bezpieczeństwa, komisja palestyńska stwierdza, że nie jest w stanie zapewnić utrzymanie porządku w Ziemi Świętej, o ile nie otrzyma odpowiedniej pomocy. Komisja podkreśla przy tym, że zarówno wprowadzenie w życie statutu Jerozolimy, jak wytyczenie nowych granic nie będzie możliwe. jeśli siły brytyjskie nie zostaną zastąpione przez inne wojska.

W zakończeniu raportu komisja stwierdza. że wchodzi tu w grę zarówno przyszłość narodów Palestyny, jak i autorytet Narodów Zjednoczonych.

Tymczasem napięcie w Palestynie wzrasta. W nocy z 14 na 16 bm. zostały wysadzone w powietrze dwa mosty, łączące Palestynę z Libanem. Wedle przypuszczeń dokonała tego organizacja żydowska Haganah, chcąc w ten sposób udaremnić przenikanie Arabów do Palestyny.

Sytuacja w Chinach

Dziennik radziecki „Izwiestia" omawiając sytuację strategiczną w Chinach stwierdza że rządy Czang-Kai-Szeka w Mandżurii i w Chinach północnych zbliżają się ku końcowi. W chwili obecnej 99 proc. terytorium Mandżurii znajduje się w rękach armii demokratycznej. W rękach Czang-Kai-Szeka znajdują się jeszcze całkowicie okrążony Mukden, miasto Czang-Czun oraz wielki ośrodek przemysłowy Girin, lecz dni ich garnizonów są policzone. W ostatnich walkach na terenie Mandżurii Czang-Kai-Szek stracił 300 tysięcy żołnierzy, co stanowi połowę jego stacjonowanych tam wojsk.

Również Chiny północne prawie w całości znajdują się w rękach armii demokratycznej, która rozszerza obecnie swoją ofensywę na Chiny środkowe, zagrażając poważnie portom w Szanghaju, Hankau oraz Nankinowi, który jest siedzibą rządu Czang-Kai-Szeka. Poza tym oddziały chińskiej armii ludowej usadowiły się w dorzeczu największej rzeki chińskiej Jang-Tse-Kiang, którą kontrolują na znacznej przestrzeni.

Węgierska delegacja rządowa, na czele której stoi prezydent republiki Tildy, wyjechała do Moskwy w dniu 13 lutego br.

Z dawnych czasów

Praktyki znachorów

Znany poeta i pisarz ludowy, Ferdynand Kuraś, w swych przeżyciach i wspomnieniach, które ukazały się pod tytułem: »Przez ciernie żywota« w roku 1925, tak pisze o znachorach:

»Jakkolwiek nie jest moim zamiarem opisywać praktyki znachorów, nie chciałbym pominąć milczeniem jednego komicznego wypadku, jaki miał miejsce w Koćmierzowie, niedużej wsi nad Wisłą, tuż obok Wielowsi. Jedna z gospodyń ze wspomnianej wsi, znana powszechnie pod imieniem Baśki, trudniła się dorywczo udzielaniem porad i pomocy lekarskich nieszczęśliwym bliźnim. Do tej to Baśki przywędrował raz z oddalonej wsi jakiś chłopina po pomoc w chorobie. Po wysłuchaniu żalów pacjenta, wtoczyła Baśka dużą beczkę, w której następnie ułożyła rozpaloną cegłę, polecając gościowi swemu, by zupełnie rozebrany wlazł do tej osobliwej separatki celem okadzenia się. I kiedy chłop przykucnął w beczce nad rozpaloną cegłą, Baśka nachyliwszy się, polała ów rozpalony przedmiot... spirytusem. I tu stała się rzecz nieoczekiwana. Pod rozkraczonym chorym w tymże samym momencie buchnął płomień, w następstwie czego, niby ogromna kula z ogromnej paszczy armatniej wystrzelił się chłop z beczki, i kiedy Baśka — widno przez skromność — uciekła za drzwi, on żwawo wdział na siebie bieliznę, dopełnił szybko garderoby i z młodzieńczą rzeźkością pognał prosto do domu.

Ten naprawdę został wykurowany!«

Mądry analfabeta

Jan Młynczak z Baczyna pow. Wadowice, mimo, iż ani czytać, ani pisać nie umiał, był zaszczycan przez ludność miejscową wszelkimi godnościami. Był więc i radnym gminnym i przewodniczącym rady szkolnej miejscowej i kółka rolniczego. Był znakomitym pszczelarzem a do pracy koło pni, nie używał nigdy siatki, bo go żadna pszczoła nigdy nie ukłuła. Dziwy ludzie opowiadali o jego przyjaźni z pszczołami.

Chłop ten miał również niezwykłe zdolności śledcze. Raz pamiętam, jak do miejscowego sądu polubownego przyprowadzono trzech młokosów, którzy z zagonów leśnego, wyrwali sporo marchwi. W sądzie zasiadało nas trzech: wójt, Młynczak i ja, jako sekretarz. Z początku chłopcy nie przyznawali się do zarzucanego im przewinienia, ale gdy Młynczak wziął ich — jak się to mówi — w ogień krzyżowych pytań, tak wyśpiewali wszystko i przyznali się do winy. Wówczas pomyślałem, gdybyś ty chłopie miał wykształcenie prawnicze i praktykę sędziowską, jaki z ciebie byłby znakomity sędzia śledczy.

Młynczak był także dozorcą polowania, które dzierżawił proboszcz z Budzowa. W pewną wrześniową niedzielę po południu, wyszedł sobie Młynczak ze strzelbą w pole i widzi, jak Józef Łuczak idzie z pola do domu. Młynczak wiedział, że Łuczak jest kłusownikiem. Chociaż z odległości około 700 metrów dobrze nie mógł go poznać, ale zaraz wieczorem zaczepił go i rzecze: »Idźże ty Józek i przeproś księdza, boś ty dziś był na polowaniu i zająca zastrzelił.«

Łuczak przypuszczał, że Młynczak z bliska go widział i że wypieranie się nic mu nie pomoże. Poszedł więc do księdza i przeprosił go, co go jednak nie uchroniło od trzechdniowego aresztu.

Jak już na początku wspomniałem, Młynczak ani czytać ani pisać nie umiał, ale liczby znał dobrze, dlatego i na preliminarzu szkolnym i zamknięciu rachunków znał się dobrze i nikt by go nie mógł wprowadzić w błąd.

Na kilka lat przed śmiercią, która około 1925 r. nastąpiła, Młynczak zdał gospodarstwo swoje zięciowi Franciszkowi Łucząkowi, a który to zięć niejako w spadku po swym teściu, uzyskał w gminie wiele godności.

FRANCISZEK SĄSIAD

W kilku wierszach

Na skutek katastrofy duńskiego samolotu pasażerskiego w pobliżu Frankfurtu (Niemcy), zginęło 11 osób, w tym wszyscy członkowie załogi. Wśród zabitych są Duńczycy, Szwedzi i Norwegowie.

W walkach w Kaszmirze zginęło do dnia 13 lutego br. 400 żołnierzy hinduskich, 72 przepadło bez wieści a ponad 600 odniosło rany. Straty nieprzyjaciela mają być wielokrotnie wyższe.

W 3-cią rocznicę wyzwolenia Budapesztu przez Armię Czerwoną, dzienniki węgierskie poświęcają wiele miejsca tej rocznicy, podkreślając wdzięczność narodu węgierskiego dla oswobodzicieli.

Nowy szef sztabu marynarki brytyjskiej, admirał lord Frazer, obejmie stanowisko w pierwszych dniach sierpnia. Admirał Frazer, był podczas wojny naczelnym dowódcą floty brytyjskiej na Oceanie Spokojnym.

Pierwsze posiedzenie Rady Ekonomicznej Bizonii, odbędzie się w dniu 24 lutego br. Posiedzenie to zostało zwołane przez jej prezydenta dr Seelosa.

Amerykański senator Taft w jednym ze swoich przemówień oświadczył, że nie Europa, lecz Chiny są obecnie najważniejszą sprawą dla Ameryki. Zdaniem Tafta, należy więc ograniczyć pomoc dla Europy a zwiększyć pomoc wojskową dla Chin Czang-Kai-Szeka, zagrożonego zwycięstwami armii ludowej.

W. Brytania uruchomi w Hiroszimie i w rejonie Kure (Japonia), specjalne laboratoria w celu prowadzenia badań nad długofalowymi skutkami bomby atomowej.

Zamach na ambasadę jugosłowiańską w Paryżu. Jak donosi Agencja France Presse (czyt.: Frans Pres) nieznani sprawcy wrzucili przez okno na parterze petardę do gmachu ambasady jugosłowiańskiej w Paryżu. Petarda nie wybuchła.

Ofensywa francuska w Vietnamie. Według Radiostacji Południowego Vietnamu — wojska francuskie, w liczbie około 12.000 żołnierzy, rozpoczęły silne natarcie na północny wschód od portu Sajgon.

W niektórych okolicach Tunisu (Afryka północna) szalejąca od kilku dni burza piaskowa, poczyniła olbrzymie szkody i spowodowała śmierć kilku osób. Szczególnie wielką ilość ofiar zanotowano wśród zwierząt.

W zachodniej Anatolii (Turcja) ulewne deszcze i burze śnieżne spowodowały znaczne szkody materialne. Wiele rzek wystąpiło z brzegów, odcinając miasteczka i wsie od świata. Istnieje obawa, że w czasie tych klęsk zginęło wiele osób.

Zbiegły przed kilku dniami z obozu w Koszycach, przywódca „banderowców" Burlak został schwytany wraz z czterema towarzyszami. Aresztowanie nastąpiło w pobliżu Koszyc.

Franciszek Kuler

3)

Historia Parkoszowic —
wsi powiatu miechowskiego

W r. 1702 wałęsające się w okolicy oddziały Szwedów (za panowania Augusta II. — Przyp. Red.), obrabowały Parkoszowice. Żołnierze szwedzcy zabrali kmieciom woły i krowy, wyjedli wszystek drób, załadowali kilka wozów zrabowanej żywności, przy czym obili kilku włościan i odjechali w stronę Czapel. Nie obeszło się też i bez nałożenia kontrybucji pieniężnej na gromadę. — Przez cały ten rok liczne oddziały wojsk szwedzkich ,saskich i rosyjskich ,przesuwając się ustawicznie z miejsca na miejsce, niepokoiły parkoszowian podwodami i wybieraniem żywności.

W r. 1704, w marcu, rozlani po okolicy Szwedzi, a po nich Sasi, kontrybucjami i gwałtami wyciskali ostatni grosz z biednych kmieci w Parkoszowicach.

W r. 1710 przez kilka miesięcy srożył się w tutejszej okolicy straszny mór. Wówczas to wymarło dużo ludzi. W r. 1736 w okolicy Miechowa panował straszny głód. W Parkoszowicach ludzie umierali z głodu. Ani nawet za złoto nie można było dostać żywności. Korzec żyta kosztował 33 zł a korzec pszenicy 40 zł i więcej. Głód dawał się we znaki nie tylko ludziom ale i zwierzętom. Konie zdychały z głodu. Mieszkańcy Parkoszowic żywili się lebiodą i innymi chwastami. Po spożyciu lebiody i chleba z perzu, ludzie puchli i umierali.

W r. 1746 w Ziemi Miechowskiej a więc i w Parkoszowicach, dało się odczuć lekkie trzęsienie ziemi. Pamiątką tego wydarzenia, są rysy na murach wielu kościołów, znajdujących się na obszarze malowniczej Ziemi Krakowskiej.

W r. 1784 posiadłość Parkoszowice przeszła na wieczny (a niski) czynsz, jako fundusz na Akademię Krakowską i należność tę, kmiecie parkoszowscy dawali od tego czasu na fundusz Akademii Krakowskiej. W r. 1785 dziesięcinę ze wsi Parkoszowic tak dworską jak i od włościan wytyczną z odwozem, pobierał od dawien dawna pleban w Sławicach. Od dnia 15 kwietnia 1782 był nim ks. Franciszek Czaputowicz.

W r. 1792 w Parkoszowicach zatrzymały się drobne oddziały wojska polskiego, obserwując ruchy wojsk moskiewskich, stojących obozem w Wolbromiu i Skale. Uwijające się oddziały wojska rosyjskiego, wyrządzały polskiej ludności rozmaite przykrości. Żołnierze rosyjscy wybierali furaż, wyjadali drób itd

W r. 1794 przechodziły przez Parkoszowice drobne oddziały wojska Kościuszkowskiego, które dnia 13 maja miały krwawą potyczkę pod wsią Trzyciążem, z wojskiem pruskim.

W czasie bitwy pod Racławicami, od huku polskich armat ustawionych na polach wsi Dziemierzyce, w kurnych chatach w Parkoszowicach, brzęczały szyby i wylątywały drzwi z wrzeciążów. Nad okolicą płonęła łuna z ognisk obozowych.

Po upadku powstania, państwa zaborcze podzieliły się resztą Polski. Parkoszowice z okolicą znalazły się pod zaborem austriackim. Późniejszy jednak bieg wypadków historycznych, spowodowany zwycięstwami księcia Józefa Poniatowskiego, przyłączył Parkoszowice ze znacznym obszarem kraju (rok 1809) do Księstwa Warszawskiego. Po Kongresie Wiedeńskim w r. 1815, znalazły się Parkoszowice w Królestwie Polskim (tak zwana Kongresówka).

Latem 1807 r. tłoczyła się przez Parkoszowice liczna armia austriacka, spiesząc do Księstwa Warszawskiego na zdobycie Warszawy. Zaś dnia 12 lipca 1809 Parkoszowice znowu zalało wojsko austriackie, które po przegranej bitwie pod Raszynem i Węgrowem, pośpiesznie cofało się od Warszawy, ścigane przez wojsko polskie, dowodzone przez ks. Józefa Poniatowskiego. Dnia 13 lipca Parkoszowice zajęła konnica Księstwa Warszawskiego, dowodzona przez generała Różnieckiego.

Wcielenie Parkoszowic do Księstwa Warszawskiego na zasadzie Traktatu Wiedeńskiego z dnia 14 października 1809 r., przyniosło włościanom parkoszowskim w myśl konstytucji Księstwa Warszawskiego i obowiązującego w nim kodeksu Napoleona, równość w obliczu prawa, wolność miejsca zamieszkania, zniesienie poddaństwa i prawo reprezentacji na sejmie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Nieco o „wodzach" Trzeciej Rzeszy

Czeskie pismo socjalistyczne »Pravo Lidu« zamieszcza ciekawą rozmowę swego współpracownika, inżyniera F. S., ze znanym niemieckim konstruktorem samolotów, Willi Messerschmittem. Rozmowa odbyła się w Norymberdze, gdzie Messerschmitt przebywa w charakterze świadka wezwanego przez Trybunał Międzynarodowy, w procesie przeciwko czołowym działaczam hitlerowskim.

* * *

Kiedy w 1940 r., na froncie we Francji goniły nas niemieckie myśliwce, wpadło mi na myśl, jak ciekawa musiałaby być rozmowa z ich wynalazcą, profesorem Willi Messerschmittem, gdyby udało mi się przeprowadzić ją w cztery oczy.

Życzenie spełniło się dopiero w 1948 roku. w Norymberdze, gdzie na Novalis-Strasse nr 24 mieszka 49-letni W. Messerschmitt.

Dziś nie konstruuje już samolotów. Zajmuje się mniejszymi wynalazkami; podobno udało mu się skonstruować bardzo silny motor, samochód bez skrzynki biegów, zegarek, którego mechanizm składa się tylko z trzech części, i dom, którego wymiary dadzą się bez trudu powiększać

WIZYTY HITLERA I GOERINGA

Najchętniej zabawia Messerschmitt swych gości opowiadaniem ciekawych historyjek o byłych wodzach hitlerowskich. Najczęstszymi gośćmi w jego fabryce w Augsburgu byli Hitler i Goering.

— Hitler — mówi Messerschmitt — okazywał duże zainteresowanie dla lotnictwa, ale do spraw czysto technicznych się nie mieszał. — Goering natomiast, który nie znał się zupełnie na samolotach najnowszej konstrukcji, wtrącał się do wszystkiego.

Marszałkowską buławą stukał w części samolotów i często oznajmiał »łąskawie«, że »to jest wspaniały wynalazek« — wskazując jakąś część silnika, znaną i wyrabianą już od dawna na całym świecie.

Kiedy Goering odwiedzał fabrykę, usuwaliśmy robotników z warsztatów, żeby nie wiedzieli, że ich najwyższy dowódca jest takim ignorantem (nieukiem).

Goering i generał lotnictwa Milch zabronili Messerschmittowi aż do 1941 r. prowadzenia doświadczeń z samolotem »błyskawicznym«. Messerschmitt twierdzi, że gdyby mu pozwolono dokończyć te doświadczenia, bitwy lotnicze nad Niemcami mogłyby się skończyć zwycięstwem Niemców.

JAK UCIEKŁ HESS

O ucieczce Hessa do Anglii, Messerschmitt twierdzi, że Hess go rzeczywiście »nabrał«. — Przyszedł w odwiedziny do fabryki, kazał sobie pokazać najnowsze typy samolotów, a kiedy dyrekcja zgodziła się na jego prośbę i dała mu do próbnego lotu najnowszy typ myśliwca M 110, Hess wzniósł się w powietrze i więcej nie wrócił.

Goering zarządził śledztwo i wezwał do siebie Messerschmitta.

— Od pana, Herr Messerschmitt może każdy polecieć dokąd chce — krzyczał, pieniąc się ze złości.

Messerschmitt: — Co pan rozumie przez słowo »każdy«, Herr Reichsmarschall.

Goering: — No, tego Hessa.

Messerschmitt: — Ale Hess to przecież nie jest »każdy«.

Goering: — Należało przed tym zapytać wodza, zanim pan dał samolot.

Messerschmitt: — A gdyby pan chciał z mej fabryki wziąć samolot, czy też musiałbym o to pytać wodza?

Goering: — To co innego. Jestem marszałkiem lotnictwa.

Messerschmitt: — A Hess jest zastępcą Hitlera.

Goering: — Ale chyba pan wiedział; że to wariat?

Messerschmitt: — Skąd mogłem przypuszczać, że zastępcą wodza jest wariat? Jeżeliście o tym sami wiedzieli, dlaczego nie zmusiliście go do ustąpienia.

* * *

Trudno powiedzieć, ile jest prawdy w powyższych opowiadaniach prof. Messerschmitta. Znając jednak nieco oblicze duchowe b. marszałka Rzeszy, nie uważamy tych rewelacji za całkowicie nieprawdopodobne.

NARODOWY BANK POLSKI WYPŁACA Polakom — byl. jeńcom wojennym w Niemczech należności za pracę w obozach

Na zasadzie porozumienia pomiędzy Narodowym Bankiem Polskim a Ambasadą Brytyjską, Narodowy Bank Polski przyjmuje do inkasa zaświadczenia wydane przez okupacyjne władze angielskie Polakom, b. jeńcom wojennym w Niemczech, za prace wykonane w obozach niemieckich.

Wypłata wspomnianych zaświadczeń przez Bank nastąpi po skontrolowaniu ich przez władze angielskie.

W związku z powyższym Narodowy Bank Polski wzywa właścicieli tych zaświadczeń do złożenia ich w jak najkrótszym terminie do inkasa **w Wydziale Zagranicznym w Warszawie ,ul. Fredry 8, wzgl. w najbliższym oddziale prowincjonalnym Banku.**

Przy składaniu zaświadczeń należy podać adres, wskazany w swoim czasie okupacyjnym władzom angielskim, o ile zaś adres ten został następnie zamieniony, również i adres obecny.

Nowiny z kraju

ZMIANA OPŁAT KARNYCH za jazdę pociągiem bez biletu

Rozporządzeniem Ministerstwa Komunikacji zmienione zostały **opłaty karne za jazdę pociągiem bez biletu.**

Dotychczasowa opłata w wysokości 10 zł, pobierana od pasażera, który bez wezwania uprzedził konduktora, że nie mógł kupić biletu, została podwyższona **do zł 50.** Prócz tego pasażer musi wykupić normalny bilet.

W wypadku, jeśli konduktor zastał pasażera w wagonie bez właściwego biletu, ma prawo żądać od niego **podwójnej opłaty za przebytą drogę.** Jeżeli nie można ustalić stacji wyjazdu, pasażer uiszcza podwójną cenę biletu za całą drogę, którą przebył pociąg, jednakże w obu tych wypadkach **nie mniej, niż 200 zł.**

Mandat karny również w wysokości 200 złotych płaci pasażer, **którego konduktor zastanie w wagonie z biletem peronowym,** uprawniającym jedynie do wejścia na peron, nie zaś do wejścia wewnątrz wagonu.

Wieś na odbudowę stolicy. Miejsce Piastowe, gmina w powiecie krośnieńskim złożyła 191.747 zł na rzecz odbudowy Warszawy. Bratkówka w tym samym powiecie złożyła 145.608 zł. Gmina Nadole złożyła 134.275 złotych.

Słusznie! Zawiadowcą odcinka kolei wąskotorowej „Przeworsk — Dynów, jest 76 letni pracownik Walenty Czajkowski, który od 48 lat pełni wzorowo tę służbę. Ostatnio władze kolejowe wystąpiły z wnioskiem odznaczenia Czajkowskiego Złotym Krzyżem Zasługi.

150 tys. zł na pomoc biednym. Zarząd gminy w Wojsławicach (pow. Chełm Lubelski) udzielił biednym mieszkańcom na terenie gminy pomocy pieniężnej w sumie 150 tysięcy złotych.

Tragiczny wypadek wydarzył się w powiecie głubczyckim, na Opolszczyźnie. Oto rolnik **Stanisław Gigoń** goniąc lisa, który mu wykradł drób, wszedł na czworakach do lisiej jamy. Wskutek obsunięcia się ziemi, poniósł Gigoń śmierć przez uduszenie. Zwłoki jego znaleziono dopiero po kilku dniach.

Między Jelenią Górą a Legnicą. otwarto nową linię kolejową. **Dzięki tej nowej linii** otrzyma połączenie kolejowe miejscowość Świerzowo, w której znajdują się kamieniołomy.

Zbiórka w „Tygodniu Akademika", przeprowadzona przez Tow. Przyjaciół Młodzieży Szkół wyższych, przyniosła dotąd 17 milionów 807 tysięcy zł. Najwięcej przysłał dotychczas do centrali Kraków — 4 miliony następnie Warszawa i Poznań — po 3 mil.. Toruń — 2 miliony zł.

Na Wiśle pod Sandomierzem oddano do użytku w dniu 14 lutego br. nowo wybudowany most kolejowy, którego koszta wyniosły ponad 100 milionów zł. Poprzedni most zniszczyli Niemcy w roku 1944.

Śmierć rybaków w morzu. Storm panujący na Bałtyku, przewrócił łódź rybacką. — W falach morza utonęli rybacy z Fromborka a to Wiktor Jurgielewicz, Henryk Józefski, i Mikołaj Neofitow. Wszelkie poszukiwania za rybakami nie wydały rezultatów. Znaleziono jedynie wywróconą łódź, którą rybacy wybrali się na połów.

Łosie w Białowieży. Do Parku Narodowego w Białowieży, przywieziono ze Szwecji 6 łosi. Trzy łosie otrzymano wzamian za żubra, a 3 stanowią dar Szwecji dla Parku Białowieskiego.

W Nowym Dworze na Żuławach otwarto „Teatr Ludowy" Zespół teatru jest zespołem amatorskim. Jest to pierwszy teatr w województwie gdańskim. Kierownikiem teatru jest Tadeusz Cierliński.

Posiedzenie Sejmu Ustawodawczego zostało zwołane przez marszałka Władysława Kowalskiego, na dzień 24 lutego, na godzinę 10-tą.

Proces b. gauleitera Forstera „szefa Państwa Gdańskiego" i namiestnika prowincji Danzing-Westpreussen, rozpocznie się dnia 6 kwietnia br. w Gdańsku-Wrzeszczu. Rozprawie przewodniczyć będzie sędzia Sądu Najwyższego, Rybczyński.

Wilki w Białostockim. W niektórych okolicach Białostockiego, pojawiły się wilki, które pojedynczo ,czy stadami zbliżają się do osad ludzkich. We wsi Pietrzykowo wilk zaatakował trzy osoby, które z trudem zdołały się obronić W tej samej wsi, wilk zagryzł 3 jagnięta a jedno uniósł z sobą.

Lokomotywy ze Stanów Zjednoczonych Dnia 10 lutego b. r. przybił do portu gdańskiego fiński statek „Beliane" z transportem 30 lokomotyw i tendrów ze Stanów Zjednoczonych. Statek przywiózł pandto 6 kranów kolejowych.

Społeczeństwo żydowskie w Polsce proklamowało akcję pomocy dla walczących Żydów w Palestynie. Szeroko zakrojona akcja, mająca na celu mobilizację całego społeczeństwa żydowskiego w Polsce dla udzielenia moralnej i materialnej pomocy walczącemu społeczeństwu żydowskiemu w Palestynie, wyznaczona została na okres od 15 lutego do 15 marca br.

Przesyłki towarowe na liniach „LOT". — Z dniem 20 lutego br. Polskie Linie Lotnicze „LOT", wprowadzają dział przesyłek towarowych na wszystkich trasach obsługiwanych przez samoloty LOT-u. Przesyłki będą przyjmowane we wszystkich oddziałach LOT-u i na lotniskach, jako zwykłe lub za pobraniem i doręczane adresatom. Koszty przesyłki będą obliczane na liniach krajowych w wysokości 1 procent ceny biletu, za każdy 1 kg wagi. Na liniach zagranicznych 0,8 proc. biletu od 1 kg wagi. W obrocie zagranicznym przewidziane są zniżki od 5 do 40 proc.

Sprawa urlopów. Prezydium Rady Ministrów wydało okólnik w sprawie rozplanowania urlopów pracowniczych. W okólniku m. in. czytamy: „Przy układaniu planu urlopów wypoczynkowych, należy unikać koncentrowania wszystkich lub większości w okresie letnim. Pożądane jest więc rozkładanie urlopów również na inne pory roku".

Nagrodę literacką m. st. Warszawy na rok 1948 ,sąd konkursowy przyznał literatowi Kazimierzowi Brandysowi, za książkę „Miasto niepokonane".

Nagroda wynosi 200 tys. zł.

Wpłacając roczną prenumeratę otrzymasz bezpłatnie portret ś. p. Prez. W. Witosa!

Cedula urzędowa Giełdy Zbożowo-Towarowej w Krakowie

z dnia 20 lutego 1948 r.

Zboża:

Pszenica 3.300—3.600; żyto 2.200—2.400; jęczmień przemiałowy 2.200—2.400; owies 2.200—2.400; gryka 5.000—5.200; proso 3.800—4.000.

Przetwory młynarskie:

Mąka pszenna 80% 6.050; mąka pszenna 50% 6.300; mąka żytnia 80% 3.700; otręby pszenne 2.100—2.400; otręby żytnie 1.550—1.800; otręby jęczmienne 1.550—1.800; perłowka 5.408; pęcak 4.382; siekanka jęczm. 65% 4.706; kasza jaglana 6.400—6.600; kasza tatarczana 13.500—14.000.

Pastewne i inne:

Makuchy rzepakowe 3.000—3.200; makuchy lniane 4.300—4.600; śrut rzepakowy 2.600—2.700; słoma prasowana 800—1000; słoma nieprasowana 750—950; siano prasowane I gat. 1.150—1.250, II gat. 950—1.150; wytłoki buraczane snsz. 1.200—1.250.

Strączkowe, oleiste, koniczyny i inne nasiona:

Groch Wiktoria 7.000—7.400; fasola biała 5.900—6.300; fasola kolorowa 4.900—5.300; fasola »jasiek« 10.500—11.500; wyka letnia 5.200—5.600; peluszka 5.000—5.400; łubin gorzki 3.800—4.200; seradella 4.900—5.200; rzepak zimowy 9.500—10.000; rzepak letni 9.000—9.500; siemię lniane 16.500—17.500; mak niebieski 22.000—24.000; gorczyca 9.500—10.200; koniczyna nasienna czerw. 38.000—46.000; koniczyna nasienna biała 30.000—35.000; koniczyna nasienna szwedzka 32.000—36.000; rajgras angielski 5.000—5.500; tymotka 4.500—5.000; siemię konopne 9.500—10.000.

Ogólny obrót: 180 ton. Tendencja ogólna: spokojna.

Odpowiedzi Redakcji

Pan Poseł Stachnik: Zamieścimy w następnym numerze. Dziękujemy!

Pan Klimek Paweł, Przyb.: Zwróciliśmy się do księgarni o wysłanie książki, podając adres Pański.

Łańcuch Prasowy

Pos. *Józef Leś* składa zł 500 i wzywa pp.: *Józefa Krasa, Czesława Wiśniewskiego, Kazimierza Rzeźnika i Stanisława Myjkowskiego*

Prez. *Józef Maciuszek* składa zł 1.000 i wzywa pp.: *inż. Tad. Chełmeckiego, Stanisława* **Schneidra**, *Jana Krola, Józefa* **Mosura** *i Ign. Zarobkiewicza.*

Wład. Folta składa zł 100 i wzywa pp.: *Stanisława Kojdra, Józefa Pawłowskiego, Stanisława Głąba, Józefa Piestraka, Miecz. Pelca i Jana Cwynara.*

Składający wzywają wezwanych do złożenia dowolnej kwoty i wezwania następnych

Kronika gospodarcza

Ilość zelektryfikowanych wsi. W tegorocznym planie inwestycyjnym przeznaczono na elektryfikację wsi 2 miliardy zł. na skutek czego 1.217 wsi otrzyma światło elektryczne.

Warto zaznaczyć, że przez 20 lat międzywojennych, zelektryfikowano około 1.000 wsi. W roku 1945 — 266 wsi, w następnym już 481 wsi, a w ubiegłym przy 350 milionowych inwestycjach — 621 wsi.

Największe browary w Polsce. Browar Okocim wyprodukował około 175 tysięcy hl piwa. Drugie miejsce pod względem wysokości produkcji zajął Browar Tychy — 155 tysięcy hl. Na dalszych miejscach znalazły się browary: Żywiec, browar Gdański i Zdrój w Łodzi.

Czeskie holowniki na Odrze. Na Odrze rozpoczną prace czechosłowackie holowniki i barki, które dotychczas pracowały na Łabie. Przez polski Szczecin przejdzie w tym roku 1,5 miliona ton zakupionej przez Czechosłowację w Szwecji rudy żelaznej i pirytów.

Połów wielorybów. Do dnia 31 stycznia br. złowiono na wodach Antarktydy (okolice bieguna południowego) 8.608 wielorybów. Cyfra ta obejmuje również połów ekspedycji radzieckich. Wspomniana ilość sztuk stanowi 54 procent dozwolonych połowów.

Miasto Olsztyn w tym roku obchodzić będzie sześćsetną rocznicę swego istnienia. Uroczystości rocznicowe odbędą się prawdopodobnie w okresie letnim.

PODHALAŃSKI UNIWERSYTET LUDOWY W SZAFLARACH

przyjmuje zgłoszenia na kurs żeński do dnia 15 marca br. Do podania należy dołączyć własnoręcznie napisany życiorys, świadectwo ukończenia szkoły powszechnej (w wyjątkowych wypadkach przyjmiemy z niepełną szkołą powsz.), opinię wydaną przez organizację młodzieżową, samorząd, lub jakąkolwiek organizację społeczną. Zgłaszać się mogą koleżanki, które ukończyły 17 lat życia. W programie kursu dla dziewcząt poza ogólnymi zatrudnieniami uwzględniane będą: warzywnictwo, gotowanie, podstawowe wiadomości kroju i pantoflarstwa. Opłata za internat wynosi 1500 zł miesięcznie. Przewiduje się zniżki dla najuboższych.

Rozmaitości

OWADY SPRZED 120 MILIONÓW LAT

Ekspedycja Moskiewskiego Instytutu Geologicznego odkryła w północnych okolicach Mołotowskiego obwodu na rzeką Wiszczerą, pozostałości gigantycznych owadów, podobnych do koników polnych. Odkrycie to posiada, według oświadczenia kierownika ekspedycji, wybitnego paleontologa Zaleskiego, doniosłe znaczenie naukowe. Do tej pory znaleziono owady z tej rodziny tylko we Francji. Rozpiętość skrzydeł owadów, wykopanych przez ekspedycje rosyjską, wynosi jeden metr, a wiek ich obliczają na 110—120 milionów lat.

PAMIĘTAJ O TYM, że,

Twoim obowiązkiem jest troszczyć się o wzrost „Piasta".

Dumą każdego chłopa winien być jak największy nakład „Piasta", najstarszego pisma ludowego.

We wszystkich sprawach należy uprzednio zasięgnąć bezpłatnej porady, jakiej Ci udzieli w każdej sprawie „Piast".

Obowiązkiem Twoim jest utrzymać stały kontakt z redakcją „Piasta", przesyłając prawdziwe wiadomości z życia Twojej wsi.

Przestając prenumerować „Piasta" źle służysz sprawie ludowej.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Zwykłe ogłoszenia na str. 6-szpalt. za 1 wiersz mm . . . 20.— zł.
W tekście na str. 4-szpalt. za 1 wiersz mm. . . . . 50.— „
Drobne ogłoszenia słowo 15 zł. najmniej . . . . . 150.— „
Tłuste za słowo 100% drożej.
Układ tabelaryczny, cyfrowy, kolorowy i zastrzeżone 50% drożej.
Ceny ogłoszeń prenumeraty zagranica 100% drożej.
Prenumerata z przesyłką pocztową kwartalnie . . . . 100.— zł.

Ogłoszenia tylko za gotówkę. Za terminowy druk Administracja nie odpowiada. Ceny powyższe obowiązują od dnia ogłoszenia.
Do ogłoszeń długoterminowych Biurom ogłoszeń rabat stosownie od umowy. Za niewyraźny druk, spowodowany warunkami technicznymi Administracja nie odpowiada i nie bierze na siebie obowiązku bezpłatnego powtórnego zamieszczenia inseratu.

Wychodzi raz w tygodniu.

Wydawca Ludowe Tow. Wydaw. „Piast", Kraków Basztowa 17, I p. M — 33148 Drukarnia Nr. 2 „Wiedza", Kraków, Orzeszkowej 7